

DWA OBLICZA WSPÓŁCZESNEGO DRUIDYZMU.  
DRUIDYZM JAKO DENOMINACJA I PONADRELIGIJNA  
FORMA DUCHOWOŚCI

*Druidyzm to postawa, zrozumienie, niezmiernie prosta i naturalna filozofia życia. Dla wielu jest bogatą, starożytną religią czy też mistyczną duchowością. Dla innych po prostu sposobem na życie. Jest to ścieżka otwarta dla każdego.*

Emma Restall Orr

Przedstawiciele różnych dziedzin naukowych (religioznawcy, socjologowie i psychologowie) odnotowują współcześnie znaczący wzrost zainteresowania wierzeniami ludów przedchrześcijańskiej Europy, zarówno w krajach wysoko rozwiniętych, jak i rozwijających się pod względem gospodarczym<sup>1</sup>. Zjawisko fascynacji odległymi historycznie kultami i mitologią ludów starożytnych nie jest nowością i występowało już w poprzednich epokach dziejowych. Warto wspomnieć chociażby renesansowe idee powrotu do źródeł antycznych, romantyczne nawiązania w literaturze, muzyce i sztuce do kultury i zwyczajów ludowych, liczne odwołania założycieli wiktoriańskich i późniejszych ruchów ezoterycznych do pogaństwa czy też popularną ideę *volkizmu* i religijnego nacjonalizmu w dwudziestowiecznych Niemczech. Jednakże owe „powroty do przeszłości” nigdy nie nabrały tak charakterystycznie jednoznacznego, religijnego charakteru jak w czasach współczesnych. Mowa jest tutaj o zjawisku, które zwykło się określać mianem neopoganizmu.

<sup>1</sup> Por. C.S. Clifton, *Her Hidden Children. The Rise of Wicca and Paganism in America*, Lanham 2003.

W niniejszym artykule chcemy się przyjrzeć bliżej dwóm ruchom neopogańskim, sytuującym swoje korzenie religijne w rzeczywistości kulturowej starożytnych Celtów – jedna z organizacji działa w Stanach Zjednoczonych, druga zaś w Wielkiej Brytanii. Tekst ten pomyślany został jako swego rodzaju wprowadzenie w analizę zjawiska współczesnego druidyzmu. Przyjmujemy w nim roboczą hipotezę – założenie, że fenomen nowej duchowości jest zjawiskiem niejednorodnym i zróżnicowanym w zależności od miejsca występowania, a popularność danego nowego ruchu religijnego może być uzależniona od tego, w jaki sposób dostosowuje on swoją doktrynę do aktualnych warunków społecznych<sup>2</sup>. Uważamy, że sposób i forma przejawiania się fenomenów związanych z nową duchowością nie są przypadkowe, lecz uzależnione od panujących warunków społecznych i religijnych. Ten sam nurt religijny przejawia się w społeczeństwie w większości zsekularyzowanym (np. w Wielkiej Brytanii) w inny sposób niż w społecznościach nasyconych religijnością (np. w Stanach Zjednoczonych). Ruchy religijne sięgające do tego samego źródła kulturowego mogą się pojawiać w różnych formach i konstytuują swoją działalność częściowo przez dostosowanie się do aktualnego zapotrzebowania na daną formę religijności lub duchowości. Zarówno synkretyzm religijny, jak i promowanie indywidualistycznej interpretacji religii przyczyniają się do wzrostu zainteresowania danym ruchem religijnym, zwłaszcza w społeczeństwach zsekularyzowanych. Nasze rozważania zaczniemy od krótkiego wprowadzenia w historię współczesnego ruchu druidycznego.

## WSPÓŁCZESNY DRUIDYZM – ŹRÓDŁA I INSPIRACJE

Współcześnie mianem druidyzmu określa się grupę wyznań religijnych, w przeważającej liczbie neopogańskich, odwołujących się do trady-

<sup>2</sup> Proces dostosowania doktryny do zapotrzebowania na konkretną formę duchowości jest szczególnie widoczny w historii rozwoju ruchu *Order of Bards, Ovates and Druids*, który z organizacji o charakterze masońskim przekształcił się w otwarte stowarzyszenie, zrzeszające ludzi zainteresowanych duchowym rozwojem.

cji kulturowej starożytnych Celtów. Sama nazwa „druidyzm”<sup>3</sup> wywodzi się od druidów – kasty kapłańskiej ludów celtyckich. Według źródeł historycznych druidzi stanowili zwartą grupę mędrców, pełniących w społeczeństwie celtyckim funkcje religijne, ale także polityczne. Na temat druidów „właściwych”, czyli starożytnych, wiemy stosunkowo niewiele, a informacje o nich pochodzą w dużej mierze z drugiej ręki. Pisali o nich autorzy klasyczni, między innymi Gajusz Juliusz Cezar, Strabon, Diodor Sycylijszyk i Pliniusz Starszy. W klasycznym dziele *O wojnie galijskiej* Cezar opisuje głównie funkcje druidów w społeczeństwie, z których kilka warto przytoczyć<sup>4</sup>:

Ci [druidzi – A.A.] zajmują się sprawami bóstw, troszczą się o ofiary publiczne i prywatne, objaśniają kultury: do nich garnie się po nauki wielka liczba młodych ludzi i darzy ich wielkim szacunkiem. Wykonują bowiem sądy prawie we wszystkich spornych sprawach publicznych i prywatnych<sup>5</sup>.

Druidzi nie uczestniczą w wojnie, ani nie płacą podatków takich samych jak pozostali, są zwolnieni ze służby wojskowej i posiadają przywileje we wszystkich sprawach<sup>6</sup>.

Na wierzenia druidów Cezar nie poświęca wiele miejsca w swoich pamiętnikach. Przytoczmy najbardziej znany fragment dotyczący poglądów druidów, na bazie którego w dobie romantycznej fascynacji druidami nadbudowano wiele twierdzeń:

Przed wszystkim chcą przekonać do tego, że dusza nie umiera, lecz po śmierci od jednych [ciał – A.A.] przechodzi do drugich, nadto uważają, że fakt ten najbardziej pobudza do męstwa i usuwa lęk przed śmiercią. Wiele także rozprawiają o gwiazdach i ich ruchach, o świetcie

<sup>3</sup> W języku angielskim stosowane są wymiennie terminy *druidism* i *druidry*. W literaturze przedmiotu można również spotkać termin *druidcraft* odwołujący się do „wiedzy” czy też „sztuki” druidów (por. irlandzkie *draiocht* używane także jako synonim magii i czarów).

<sup>4</sup> Tłumaczenie własne na potrzeby artykułu (konsultacja filologiczna – Marek Job).

<sup>5</sup> *Illi rebus divinis intersunt, sacrificia publica ac privata procurant, religions interpretantur: ad hos magnus adulescentium numerus disciplinae causa concurrat, magnoque hi sunt apud eos honore. Nam fere de omnibus controversiis publicis privatisque constituent [...].* C.I. Caesar, *Bellum Gallicum*, VI, 13.

<sup>6</sup> *Druides a bello abesse consueverunt neque tributa una cum reliquis pendunt; militiae vacatio nem omniumque rerum habend immunitetem. Ibidem*, VI, 14.

i wielkości ziemi, o sprawach natury, o nieśmiertelnych bóstwach i ich potędze, a wiedzę ową przekazują młodzieży<sup>7</sup>.

Generalnie dane o druidach pochodzą z zewnątrz, od przedstawicieli innego niż celtycki kręgu kulturowego, co mogło mieć wpływ na ich relacje dotyczące tej kasty kapłańskiej, o czym wspomina Peter Ellis, badacz kultury celtyckiej<sup>8</sup>. To, co można z całą pewnością powiedzieć o starożytnych druidach, to że byli istotnym elementem społeczeństwa celtyckiego. Pełnili funkcje nauczycieli i doradców, zajmowali się medycyną i ziołarstwem, a także byli kultywatorami tradycji plemiennych. Rzymianie dostrzegali w nich zagrożenie i dlatego druidzi – jako grupa społeczna – byli przez nich prześladowani, mordowani i zwalczani<sup>9</sup>. Można z tego wnioskować, że musieli posiadać bardzo silną pozycję w społeczeństwach celtyckich. Kultuwując i podtrzymując tradycje plemienne, stawiali się niejako w opozycji do rzymskiego najeźdźcy. Wiemy zatem, że istniała taka grupa społeczna w obrębie społeczeństwa celtyckiego, nie jesteśmy natomiast pewni, czy kiedykolwiek istniało coś takiego jak „druidyzm” (rozumiany jako zespół wierzeń podzielanych wyłącznie przez kapłaństwo celtyckie), i ta wątpliwość stawia pod dużym znakiem zapytania zasadność odwołań historycznych, czynionych zarówno przez dziewiętnastowieczne stowarzyszenia druidyczne, jak i działające współcześnie.

Renesans druidów wiąże się prawdopodobnie z ponownym „odkryciem” dzieł pisarzy starożytnych w XV i XVI wieku<sup>10</sup>. Wnikliwa lektura autorów starożytnych połączona z chęcią restauracji historii własnego narodu przywróciła druidów do życia w Wielkiej Brytanii, przynajmniej na kartach pisanych wówczas książek. W ten sposób rozpoczął się proces mitologizacji druidów, będący częścią szerszego zjawiska – mitologi-

<sup>7</sup> *In Primus hoc volunt persuadere, non interier animas, sed ab aliis post mortem transire ad alios, atque hoc maxime ad virtutem excitari mutant metu mortis neglecto. Multa praetera de sideribus atque eorum motu, de mundi ac terrarium magnitudine, de rerum natura, de deorum immortalium vi ac potestate disputant et iuventuti tradunt. Ibidem, VI, 14.*

<sup>8</sup> P.B. Ellis, *Druidzi*, przeł. P. Stalmaszczyk, Warszawa 1998, s. 54.

<sup>9</sup> J. Rosen-Przeworska, *Religie Celtów*, [w:] *Zarys dziejów religii*, red. J. Keller, Warszawa 1988, s. 407.

<sup>10</sup> S. Piggott, *Druidzi*, przeł. J. Tyczyńska, J. Prokopiuk, Warszawa 2000, s. 123–125.

zacji historii Wysp Brytyjskich. Autorzy zaczęli przypisywać celtyckim kapłanom najrozmaitsze właściwości, począwszy od uznania ich za budowniczych monumentalnego Stonehenge (hipoteza Aubrey'a<sup>11</sup>), aż po dopatrywanie się ich związków z legendarnymi ludami Atlantydy i Hiperborei. Odtąd druidzi cieszyli się zainteresowaniem historyków, filologów, poetów i pisarzy. Fascynacja ta osiągnęła punkt kulminacyjny pod koniec XVIII wieku<sup>12</sup> i trwała nieustannie przez cały wiek XIX. Nie wchodząc w zawilosci historyczne, postaramy się nakreślić obraz druida wyłaniający się z pism autorów tego okresu. Druid to według nich nie tylko kapłan, ale (jeśli nie przede wszystkim) filozof, mędrzec wyposażony w stosowne atrybuty (dostojna szata, długa broda), posiadający dostęp do tajemnej wiedzy i nieustannie zastanawiający się nad sensem istnienia wszechświata<sup>13</sup>. Mamy tu zatem do czynienia z pewnego rodzaju mitem, kontrastującym z lakonicznym opisem druidów, który odnajdujemy w *Bellum Gallicum* Juliusza Cezara<sup>14</sup>. Romantyczny wizerunek druida miał również swoje odzwierciedlenie w sztuce, czego znakomitym przykładem jest opera Vincenzo Belliniego „Norma” z 1831 roku, według libretta Felice’a Romaniego. Tytułowa Norma, córka Arcydruida, nawiązuje romans z rzymskim prokonsulem Pollione. Motyw miłości pomiędzy pogańską kapłanką i rzymskim legionistą okazał się na tyle popularny, że przetrwał do czasów współczesnych w formie tematu literackiego, który eksploruje w swoich książkach znana pisarka *histori-*

<sup>11</sup> *Ibidem*, s. 136.

<sup>12</sup> Jako istotne podaje się wydarzenie z 23 września 1792 roku, kiedy to w równonoc jesienią miało mieć miejsce spotkanie bardów-poetów (społeczność bardów określa się terminem *gorsedd*, natomiast samo spotkanie *eisteddfod*), podczas którego ułożono kamienny krąg na wzór „kręgów druidów”. Choć możliwe, że była to mistyfikacja poczyniona prawdopodobnie przez autorów artykułu, w którym zamieszczono tę informację, to jednakże sam fakt obecności zwolenników obrzędów celtyckich w prasie wydaje się być bardzo znaczący i świadczy o żywym zainteresowaniu rytuałami przedchrześcijańskimi. Por. S. Piggott, *op. cit.*, s. 159–160. Ciekawostką jest, że w 1946 roku w takim stowarzyszeniu została przyjęta Elżbieta II. Wówczas, odziana w zieloną szatę, otrzymała imię sakralne Elizabeth o Windsor. Por. K. Bernard, *The National Eisteddfod and the Evolution of All-Welsh Rule*, „New American Journal of Welsh Studies” 2003, t. 3, nr 1.

<sup>13</sup> M.J. Green, *Exploring the World of the Druids*, London 2005, s. 138–157.

<sup>14</sup> Stąd w literaturze spotykamy się z określeniem „druidyzmu romantycznego”, które trafnie odzwierciedla opisany wyżej, wyidealizowany wizerunek postaci druida.

*cal-fantasy* Marion Zimmer Bradley<sup>15</sup>. Przywołujemy ten przykład, gdyż wydaje się, że literacki wizerunek druida miał bardzo istotny wpływ na kształtowanie się współczesnego druidyzmu. Wzajemne relacje między literaturą i religią widoczne były już w wiekach XVIII i XIX. Uważa się, że twórczość poetów i pisarzy Evana Evansa (1731–1788) oraz Iolo Morganwga (1747–1826) znacząco wpłynęła na kształtowanie się wizerunku druidów jako starożytnych mędrców posiadających tajemną wiedzę<sup>16</sup>. W literaturze skryształizowało się zatem pojęcie „druidyzmu” jako specyficznej formy religii, wyznawanej przez druidów, możliwe, że odmiennej od „pospolitego” politeizmu, kultywowanego przez społeczeństwo starożytnych Celtów. Można uznać, że w piśmiennictwie Wysp Brytyjskich z tego okresu wykształcił się w miarę spójny wizerunek druida, który stał się podstawą dla nowej formy wierzeń. Formę tę można określić mianem druidyzmu współczesnego, mitycznego i odległego od rzeczywistości historycznej w jeszcze większym stopniu niż romantyczna fascynacja druidami.

Nie sposób dokładnie ustalić daty pojawienia się wierzeń o charakterze druidycznym w Wielkiej Brytanii, gdyż jak wspomnieliśmy powyżej, brytyjska romantyczna kultura literacka przepełniona była wątkami druidycznymi, a wielu twórców uważało się za spadkobierców tradycji duchowej druidów. Za istotną datę można uznać rok 1781, kiedy to miało miejsce założenie Starożytnego Zakonu Druidów, organizacji o charakterze masońskim, zrzeszającej sympatyków duchowości druidycznej. Do tegoż zakonu wstąpił w 1908 roku Winston Churchill. Początek XX wieku przyniósł ze sobą istną eksplozję kultów druidycznych. Wystarczy wspomnieć, że w roku 1918 pięć różnych stowarzyszeń druidów rywalizowało ze sobą o możliwość odprawiania ceremonii religijnych na obszarze kamiennego kręgu Stonehenge<sup>17</sup>. Większość z powstałych w tym czasie organizacji miała charakter tajnych stowarzyszeń inicjacyjnych, zorganizowanych na wzór wolnomularstwa, których doktryna

<sup>15</sup> Motyw miłości kapłanki druidzkiej do Rzymianina szczególnie wykorzystuje w powieści *Leśny dom*, która jest aluzją literacką do opery Belliniego. Por. M.Z. Bradley, *Leśny dom*, przeł. P. Rymarczyk, Warszawa 1996.

<sup>16</sup> P.B. Ellis, *op. cit.*, s. 222–223.

<sup>17</sup> *Ibidem*, s. 225.

była swoistą mieszanką chrześcijaństwa i romantycznych, wyidealizowanych idei druidyzmu<sup>18</sup>. Już same nazwy owych organizacji świadczą o ich synkretycznym i okultystycznym charakterze: wspomniany *Ancient Order of Druids* (Starożytny Zakon Druidów), teozoficzny *Order of Druid Hermeticists* (Zakon Druidów Hermetystów) czy też *British Circle of Universal Bond* (Brytyjski Krąg Więzi Uniwersalnej), którego założyciele uznawali Williama Blake'a za Arcydruida<sup>19</sup>.

Obecnie istnieje jedynie kilka organizacji odnoszących się do działalności tych tajnych stowarzyszeń, a także do ich doktryny<sup>20</sup>. Przeważająca liczba współczesnych grup religijnych o charakterze druidycznym porzuciła masoński styl organizacyjny na rzecz bardziej otwartej działalności. Większość dzisiejszych wyznań druidycznych ma charakter nowych ruchów religijnych<sup>21</sup> i są one zaliczane do szerszej kategorii religii neopogańskich. Szczególnie warte omówienia są dwie organizacje religijne – brytyjski Zakon Bardów, Watów i Druidów (*Order of Bards, Ovates and Druids*, w dalszej części pracy posługujemy się skrótem OBOD)

<sup>18</sup> Czasem dla określenia tego rodzaju mieszanki wierzeń używa się terminu „mezopoga-nizm” (w wolnym tłumaczeniu „pomiędzy-pogaństwem”). Ruchy tej kategorii łączą elementy chrześcijaństwa lub innych religii monoteistycznych (np. judaizmu) z wierzeniami politeistycznymi. Najczęstszą formą synkretyzmu jest wiara oparta na teologii monoteistycznej połączona z praktykami rytualnymi odnoszącymi się do wierzeń politeistycznych. Por. I. Bonewits, *Bonewits's Essential Guide to Druidism*, New York 2006, s. 61–104.

<sup>19</sup> P.B. Ellis, *op. cit.*, s. 225–226.

<sup>20</sup> Por. strony internetowe wybranych organizacji: *Ancient Order of Druids*, <http://www.aod-uk.org.uk/> [dostęp: 09.04.2009]; *Ancient Order of Druids in America*, <http://www.aoda.org/> [dostęp: 09.04.2009]; *International Grand Lodge of Druidism*, <http://www.igld.org/> [dostęp: 09.04.2009, strona w przebudowie].

<sup>21</sup> Tak jak rozumie ten termin np. Eileen Barker (por. E. Barker, *Nowe ruchy religijne*, przeł. T. Kunz, Kraków 1997). Można uznać, że przy ustalaniu, czy dany ruch należy do NRR, jako kryterium kwalifikacyjnego bezpiecznie jest używać po prostu cezury czasowej. Trudno stosować w odniesieniu do druidyzmu termin „ruch kultowy”, którym posługuje się przykładowo Renata Furman, opisując skądinąd podobne wyznanie o charakterze neopogańskim – wicca (por. R. Furman, *Wicca i wiccanie. Od tradycji do wirtualnej wspólnoty*, Kraków 2006, s. 36–44). Definicja „ruchu kultowego” jest za bardzo wyprofilowana i określona, aby zdolna była objąć tak szeroki zakres zjawiska. Współczesny druidyzm występuje w zbyt wielu formach organizacyjnych, co sprawia, że nie można określić tego ruchu, jednocześnie generalizując i zachowując precyzyjność terminologiczną, dlatego też lepiej pozostać przy terminie popularnym i ogólnym – nowy ruch religijny – z zastrzeżeniem, że nawet i to pojęcie może nie obejmować całości zjawiska, jakim jest druidyzm w ogóle (gro współczesnych organizacji druidycznych ma charakter NRR, lecz trudno zaliczać w poczet nowych ruchów religijnych stowarzyszenia o charakterze masońskim działające od XIX wieku).

i amerykańskie Stowarzyszenie Druidów „Nasz Własny Druidyzm” (*Ár nDraíocht Féin*, dalej posługujemy się skrótem ADF). Są to największe współczesne związki religijne o charakterze druidycznym, różniące się od siebie zarówno pod względem doktrynalnym, jak i organizacyjnym.

## RELIGIJNOŚĆ WSPÓŁCZESNYCH DRUIDÓW – STOWARZYSZENIE

### *ÁR nDRAÍOCHT FÉIN*

Związek religijny *Ár nDraíocht Féin* (w wolnym tłumaczeniu z języka irlandzkiego „Nasz Własny Druidyzm”) założył w 1983 roku w Stanach Zjednoczonych członek organizacji *Reformed Druids of North America* Izaak Bonewits<sup>22</sup>. Związek został oficjalnie zarejestrowany w 1990 roku i obecnie ma swoje siedziby w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Australii, Wielkiej Brytanii i Czechach<sup>23</sup> – w sumie zrzesza około tysiąca wyznawców i sympatyków w około sześćdziesięciu pododdziałach, co czyni z ADF drugi pod względem wielkości związek religijny nawiązujący do druidyzmu. Nazwa odnosi się wprost do prezentowanej przez członków ADF wizji druidyzmu jako synkretycznego wyznania neopogańskiego o charakterze rewiwalistycznym. Założyciel związku, Izaak Bonewits, jest znanym i poważanym w środowisku neopogańskim nauczycielem duchowym. Jego pole zainteresowań religijnych obejmuje zarówno neopoganizm, współczesne czarownictwo, jak i różne formy okultyzmu<sup>24</sup>. Będąc doświadczonym nauczycielem duchowym i kapłanem w kilku organizacjach o charakterze pogańskim, uważał, że w środowisku amerykańskich neopogan brak jest organizacji odwołującej się wprost do wierzeń starożytnych Indoeuropejczyków. Do założenia nowego związku religijnego skłoniła go zatem chęć rekonstrukcji dawnych wierzeń i obrzędów religii politeistycznych. W opinii Bonewitsa wiele wyznań neopogańskich zawiera zbyt dużo elementów nie mających związku z politeizmem i kultem

<sup>22</sup> I. Bonewits, *Bonewits's Essential Guide...*, *op. cit.*, s. 107.

<sup>23</sup> Por. <http://www.adf.org/groups/groves/> [dostęp: 09.04.2009].

<sup>24</sup> Por. strona internetowa Izaaka Bonewitsa: <http://www.neopagan.net/> [dostęp: 09.04.2009].

przyrody. Postuluje on więc swoisty powrót do korzeni i kultuwanie formy religijności najbardziej zbliżonej do wierzeń starożytnych ludów indoeuropejskich. Takie pojmowanie neopoganizmu jest dosyć oryginalne w Stanach Zjednoczonych, natomiast całkiem popularne w krajach europejskich, gdzie działa szereg organizacji neopogańskich, mających charakter rekonstrukcjonistyczny. Ten typ neopoganizmu jest czasem określany mianem etnopoganizmu i opiera się na postulatcie powrotu do wyznawania przedchrześcijańskiej religii danego państwa<sup>25</sup>. Synkretyzm ADF nie pozwala jednakże na zakwalifikowanie tego ruchu do kategorii etnopoganizmu. Po pierwsze, większość ruchów etnopogańskich odwołuje się do różnie rozumianej kategorii etniczności<sup>26</sup>: i tak członkowie słowiańskich ruchów neopogańskich uważają, że wyznają przedchrześcijańską religię dawnych Słowian, osoby należące do germańskich ruchów – że rekonstruuja wierzenia Germanów itd<sup>27</sup>. Z powodów, geograficzno-społecznych ADF nie może odwoływać się pełnoprawnie do jednej tylko przedchrześcijańskiej tradycji religijnej. Mieszkańcy Stanów Zjednoczonych stanowią mieszanekę etniczną, a jedyną rdenną tradycją Ameryki Północnej są wierzenia Indian<sup>28</sup>. Po drugie, wyznania etnopogańskie nie są raczej ruchami synkretycznymi – koncentrują się na jednej, narodowej tradycji religijnej, natomiast członkowie ADF opierają swoje wierzenia na wszystkich tradycjach indoeuropejskich. Wyznawca druidyzmu w wersji proponowanej przez ADF może oddawać cześć bóstwom celtyckim, greckim, germańskim,

<sup>25</sup> Członkowie ADF odwołują się do całej spuścizny kulturowej Indoeuropejczyków. Poniekąd jest to uzasadnione historycznie i filologicznie. Por. J. Pstrusińska, *Old Celtic Cultures from the Hindukush Perspective*, Kraków 1999, s. 79–95.

<sup>26</sup> Por. K. Mikoś, *Ideologia volkistowska: u źródeł niemieckiego neopoganizmu*, „Nomos” 2005, nr 51/52, s. 51–74.

<sup>27</sup> Por. dwa przykłady opracowań dotyczących ruchów etnopogańskich (*native faith*): S. Simpson, *Native Faith. Polish Neo-Paganism at the Brink of 21<sup>st</sup> Century*, Kraków 2000; V.R. Dundzila, M.F. Strmiska, *Romuwa: Lithuanian Paganism in Lithuania and America*, [w:] *Modern Paganism in World Cultures. Comparative Perspectives*, red. M.F. Strmiska, Santa Barbara 2005, s. 241–297, czy też zjawiska w pewnym stopniu pokrewnego – neopoganizmu nacjonalistycznego: F.W. Haack, *Neopaganizm w Niemczech. Powrót Wotana – religia krwi, ziemi i rasy*, przeł. Ż. Bugajska-Moskal, Kraków 1999.

<sup>28</sup> Por. krótkie studium porównawcze neopoganizmu polskiego z amerykańskim: S. Simpson, *Immanencja i polityka: dlaczego polscy i amerykańscy neopoganie są tak podobni, a zarazem tak różni?*, „Nomos” 2005, nr 51/52, s. 11–34.

jak też i indyjskim. W ten sposób ta forma religijności zbliża się do bardziej synkretycznych form neopoganizmu, takich jak wicca. Jednakże członkowie ADF kładą nacisk przede wszystkim na wiarę i ogólnie pojętą duchowość, co odróżnia ich od współczesnego czarownictwa, skoncentrowanego raczej na praktykach magicznych<sup>29</sup>.

Pod względem organizacyjnym ADF jest formą publicznego Kościoła neopogańskiego – przynajmniej tak twierdzą jego członkowie<sup>30</sup>. W stowarzyszeniu widoczny jest podział na kapłanów (ekspertów religijnych) i wiernych, chociaż w doktrynie wyznawcy ADF kładą nacisk na indywidualną interpretację treści religijnych. ADF ma ambicje przekształcenia się w religię dostępną dla szerszego grona odbiorców. Jego członkowie uważają, że neopaganizm, a już szczególnie druidyzm w ich wydaniu, ma potencjał, aby się stać religią powszechną, którą wyznają tysiące, jeśli nie miliony ludzi<sup>31</sup>. Ten sposób rozumienia roli neopoganizmu różni się od stanowiska prezentowanego przez inne tego rodzaju wyznania, które charakteryzuje pewien stopień elitaryzmu (zwłaszcza w przypadku grup o charakterze paramasońskim i okultystycznym). Członkiem ADF może zostać właściwie każdy zgadzający się z treścią prezentowanych przez ten ruch wierzeń. Tuż po rejestracji otrzymuje się status wyznawcy. Można następnie starać się zostać kapłanem, co musi być poprzedzone studiami nad religiami indoeuropejskimi. Sama organizacja składa się z tzw. Gajów (*Groves*), które stanowią samodzielne gminy wyznaniowe<sup>32</sup>. Na czele całego ruchu stoi Arcydruid, przywódca Gaju-Matki (*Mother Grove*), a głównym organem zarządzającym jest Rada Starszych Druidów (*Council of Senior Druids*), do której należą najbardziej zasłużeni członkowie oraz przywódcy grup lokalnych. Struktura ADF ma zatem charakter kolegialny, nie posiadający skomplikowanej, pionowej hierarchii.

Członkowie ADF w swoich wierzeniach podzielają następujące przekonania<sup>33</sup>. Wierzą, że Natura (siły nabierające cech osobowych,

<sup>29</sup> R. Furman, *op. cit.*, s. 45–54, 105–113.

<sup>30</sup> I. Bonewits, *Bonewits's Essential Guide...*, *op. cit.*, s. 113.

<sup>31</sup> *Idem*, *The Vision of ADF*, <http://www.adf.org/about/vision.html> [dostęp: 09.04.2009].

<sup>32</sup> Do założenia takiej gminy wystarczy kilku członków.

<sup>33</sup> *Idem*, *W co wierzą współcześni druidzi?* [w:] „Wiedza Tajemna” 1994, nr 12 (14), s. 43; *idem*, *Bonewits's Essential Guide...*, *op. cit.*, s. 170–177.

sakralizowane przez wyznawców druidyzmu) czy też po prostu przyroda jest święta sama w sobie i dlatego należy oddawać jej cześć i szacunek. Według nich we współczesnym świecie techniki człowiek oddalił się od świata przyrody i grozi mu utrata tej najpierwotniejszej z więzi. Dlatego postulują powrót do Natury, nie tylko w wymiarze działań ekologicznych, ale i w sferze religijnej. Natura jest zatem obiektem kultu. Większość członków ADF wierzy w transcendencję o charakterze politeistycznym. Postulują wielość bogów i bogiń, a sposób ich wyznawania i poglądy na ich naturę zależą od indywidualnego podejścia. Nie uznają istnienia boskiego zła (sił nadprzyrodzonych o złym charakterze) czy też zła zewnętrznego wobec świata w jakiegokolwiek formie. Uważają, że poprzez rytuały religijne ku czci bóstw, duchów i innych istot oraz poprzez działania o charakterze magicznym można odbudować utraconą więź z Naturą. Wyznają zasadę tolerancji religijnej, nie uznają nawracania czy też nakłaniania do konwersji, jak też są niechętni wobec form organizacji religijnych o charakterze autorytarnym. Wielu członków ADF podziela wiarę w reinkarnację, a właściwie wszyscy wierzą w jakąś formę bytowania pośmiertnego.

Widzimy zatem wyraźnie, że organizacja ADF ma w zasadzie większość cech kwalifikujących ją jako religię<sup>34</sup>, chociaż o dość luźnej strukturze i synkretycznej, dynamicznej doktrynie. Przejdziemy teraz do opisu drugiej organizacji, której członkowie podzielają najrozmaitsze poglądy na temat transcendencji, lecz jednak jest coś, co ich łączy i sprawia, że wspólnie odprawiają obrzędy na Glastonbury Tor.

<sup>34</sup> Klasyfikując ADF jako ruch religijny, przywołujemy pojęcie, a raczej pojęcia „religii” używane w kulturze zachodniej dla nazwania pewnego określonego zespołu zjawisk, mających związek z nadprzyrodzonością, przejawiających się w działaniach (kult), twierdzeniach (doktryna), przeżyciach (doświadczenia religijne) i związanych z konkretnymi grupami społecznymi (organizacje religijne). Por. podobna definicja w: H. Hoffmann, *Naukowa refleksja nad religiami*, [w:] *Słownik wiedzy o religiach*, red. K. Banek, Bielsko-Biała 2007, s. 22. Miejmy także na uwadze fakt, że w zasadzie definicje religii, jakich używamy, mogą być – używając metafory Gregorego Hilla – „w pewnym sensie prawdziwe, w pewnym sensie fałszywe, w pewnym sensie bez sensu”. Por. Krótkie omówienie tego problemu w: G. Lanczkowski, *Wprowadzenie do religioznawstwa*, przeł. A. Bronk, Warszawa 1986, s. 30–35; oraz w: F. Bowie, *Anthropology of Religion*, [w:] *The Blackwell Companion to the Study of Religion*, red. R.A. Segal, Oxford 2006, s. 4–7.

## DRUIDYZM JAKO FORMA DUCHOWOŚCI – ZAKON BARDÓW, VATÓW I DRUIDÓW

Inny, choć nie radykalnie odmienny sposób pojmowania współczesnego druidyzmu reprezentują członkowie brytyjskiej organizacji *Order Of Bards, Ovates and Druids*<sup>35</sup>. Jest to stowarzyszenie starsze od ADF, założone w roku 1964 przez członka *Ancient Order of Druids*. W nazwie organizacji (*order* – „zakon, bractwo”) widać odwołanie do tradycji brytyjskich, na w pół tajnych związków okultystycznych i masońskich. Jednakże współczesny OBOD nie powinien być zaliczany przez badaczy do kategorii bractw ezoterycznych. Chociaż organizacja niewątpliwie nawiązuje do tradycji ugrupowań paramasońskich, z których się wyłoniła, to jej obecny kształt odbiega w znacznym stopniu od formy tajnego stowarzyszenia. Po pierwsze, OBOD jest organizacją o charakterze jawnym, angażującą się w działalność publiczną i społeczną. Po drugie, wiele nauk prezentowanych przez to zgromadzenie jest powszechnie dostępne. Również forma członkostwa jest inna niż w tajnych stowarzyszeniach – do OBOD może przystąpić w zasadzie każdy dorosły człowiek, niekoniecznie pochodzący z Wysp Brytyjskich. Do organizacji można się zapisać drogą elektroniczną, uiszczając opłatę za kurs dla początkujących. Pakiet startowy obejmuje kurs korespondencyjny, przygotowujący kandydata do pierwszego stopnia wtajemniczenia w druidyzm. Pierwszym stopniem w organizacji jest bard<sup>36</sup>, a kurs umożliwiający jego zdobycie polega głównie na przyswojeniu wiedzy o kulturze, legendach, duchowości i sztuce celtyckiego kręgu kulturowego. Drugim stopniem jest wieszcz<sup>37</sup> (lub po angielsku – *ovate*, od łacińskiego *vates* i greckiego

<sup>35</sup> Wiele informacji na temat tego ruchu można odnaleźć w Internecie, na stronie <http://www.druidry.org> [dostęp: 09.04.2009].

<sup>36</sup> Słowo *bardoi* było używane przez pisarzy rzymskich dla określenia grupy celtyckich poetów, śpiewaków i bazarzy (J. Pstrusińska, *op. cit.*, s. 86). Termin ten funkcjonuje do dzisiaj, nie tylko w obrębie kultur posługujących się językami celtyckimi, ale zadomowił się na stałe również w kulturze popularnej.

<sup>37</sup> Polskie słowo „wieszcz” prawdopodobnie najlepiej oddaje sens tej funkcji w stowarzyszeniu. Oryginalny termin *ovate* pochodzi od łacińskiego *vates*, które można tłumaczyć jako „wieszcz, wróż, prorok” i który to termin odnosił się do kategorii kapłaństwa celtyckiego bądź był określeniem specyficznej funkcji pełnionej przez kapłanów. Por. hasło *vates* w:

ουρατεις). Może go osiągnąć osoba, która uzyskała godność barda i przeszła odpowiednią inicjację. Kurs szkolący kandydatów na wieszczów odbywa się już w Wielkiej Brytanii, w siedzibach ruchu oraz na organizowanych przez niego zjazdach, festynach i szkoleniach. Wiedza i umiejętności potrzebne, aby zostać wieszczem, obejmują takie dziedziny jak zielarstwo, szamanizm celtycki, uzdrawianie duchowe, sztuki wróżebne itd. Trzecim stopniem jest druid i aby go osiągnąć należy przejść serię szkoleń ściślej związanych z aktywnością religijną. Kandydat na druida zgłębia różne koncepcje filozoficzne, etyczne i dotyczące religii. Uczy się również rytuałów odprawianych w obrębie stowarzyszenia OBOD. Stopień drugi i trzeci można osiągnąć jedynie po odbyciu szkolenia i przejściu odpowiednich inicjacji w siedzibach organizacji. Cała struktura OBOD nawiązuje do trójpodziału, wspomnianego przez Strabona w *Geografii*<sup>38</sup>, prawdopodobnie istniejącego w obrębie kapłaństwa starożytnych Celtów. Hierarchia jest ustalona na podstawie osiągniętego stopnia wtajemniczenia – im więcej adept wie o druidyzmie, tym wyższy posiada stopień. Oprócz tego w OBOD istnieje szereg stopni o charakterze administracyjnym i zarządzającym. Na czele całej organizacji stoi Arcydruid, którym obecnie jest Philip Carr-Gomm, z wykształcenia psycholog. Jego popularne na Wyspach Brytyjskich książki i artykuły od ponad dwudziestu lat kształtują doktrynę stowarzyszenia OBOD.

Druidyzm „wyznawany” przez członków OBOD różni się od poglądów członków i sympatyków ADF. Przede wszystkim nie do końca można stwierdzić, czy należy używać słowa „wyznanie” w stosunku do tejże organizacji. OBOD posiada wprawdzie szereg cech, które pozwalają religioznawcy na zakwalifikowanie tej grupy jako ruchu religijnego. Mianowicie członkowie OBOD wspólnie uczestniczą w praktykach o charakterze niewątpliwie religijnym – obchodzą między innymi osiem świąt uznawanych również przez innych neopogan<sup>39</sup> (przesilenia i równonoc oraz święta Imbolc, Beltane, Lughnasadh i Samhuinn). Angażują się w takie praktyki religijne jak modlitwa, medytacja czy dywinacja. W trakcie

*Mały słownik łacińsko-polski*, red. J. Korpanty, Warszawa 2001, s. 637.

<sup>38</sup> Strabonis, *Geographica*, IV, 4, 4.

<sup>39</sup> P. Carr-Gomm, *Druid Mysteries. Ancient Wisdom for the 21<sup>st</sup> Century*, London 2002, s. 92–96.

rytuałów wzywają duchy przyrody oraz duchy przodków i proszą o ich wsparcie. Odprawiają również obrzędy o charakterze okazjonalnym, takie jak np. zawarcie małżeństwa<sup>40</sup>. W funkcje odprawiających wcielają się bardziej wtajemniczeni członkowie stowarzyszenia – druidowie, świadcząc coś w rodzaju posługi kapłańskiej dla reszty społeczności. Zarówno wymienione elementy, jak też i wiele innych, których nie sposób tu przytoczyć z powodu braku miejsca, świadczą o religijnym charakterze tej organizacji.

Sami członkowie OBOD wolą jednakże określać swoją organizację, używając terminu „duchowość”<sup>41</sup>. Pojęcie duchowości we współczesnym religioznawstwie jest dosyć problematyczne<sup>42</sup>. Z jednej strony termin ten jest używany do określenia pewnego rodzaju kategorii postawy religijnej, w pewnym sensie bardziej uwewnętrznionej i refleksyjnej, najczęściej łączy się wówczas słowo „duchowość” z przymiotnikiem. I tak może istnieć duchowość chrześcijańska, duchowość muzułmańska, duchowość New Age czy wręcz niereligijna – duchowość laicka. Pojęcie „duchowość” jest w takim wypadku sygnaturą specyficznej postawy jednostek i ugrupowań, wyrażającej się przede wszystkim zainteresowaniem problemami egzystencjalnymi czy metafizycznymi. Duchowość może również być znacznie szerszą kategorią, często używa się tego terminu dla oznaczenia sfery zainteresowań ludzkich odnoszących się do szerokiej kategorii przeżyć i działalności. Termin ten zatem może sygnować również pewien konglomerat aktywności, na które składają się sztuka, poezja, religia, muzyka itd.<sup>43</sup> Istnieje jeszcze trzecie, równie powszechnie spotykane pojmowanie duchowości, przede wszystkim wśród sympatyków ruchów spod znaku Nowej Ery. Słowo „duchowość” może być używane dla określenia formy wierzeń religijnych, nacechowanej synkretyzmem,

<sup>40</sup> *Ibidem*, s. 103–104.

<sup>41</sup> Taka definicja druidyzmu pojawia się również na stronie zgromadzenia (<http://www.druidry.org/> [dostęp: 09.04.2009]).

<sup>42</sup> Por.: A.E. Kubiak, *Jednak New Age*, Warszawa 2005, s. 103–104; P.M. Socha, *Na tropach duchowości – czym jest i czym może być duchowość?*, „Nomos” 2003, nr 43/44, s. 7–10; D.M. Wulff, *Psychologia religii. Klasyczna i współczesna*, przeł. P. Jabłoński, M. Sacha-Piekło, P. Socha, Warszawa 1999, s. 22–24.

<sup>43</sup> P. Socha, *Psychologia rozwoju duchowego – zarys zagadnienia*, [w:] *Duchowy rozwój człowieka. Fazy życia, osobowość, wiara, religijność*, red. *idem*, Kraków 2000, s. 16–17.

indywidualizmem i kosmopolityzmem. W takim ujęciu pojęcie „duchowość” często zastępuje „religijność” i jest to zmiana – zwłaszcza przez sympatyków Nowej Ery – postrzegana pozytywnie. Duchowość jest synkretyczna, otwarta, tolerancyjna i pan-kulturowa, podczas gdy religia pojmowana jest jako zamknięta, nietolerancyjna i ograniczający system kulturowy<sup>44</sup>.

Wydaje się, że duchowość członków i sympatyków OBOD jest zbliżona do przytoczonego przez nas trzeciego sposobu rozumienia tej kategorii. Światopogląd uczestników tego zgromadzenia druidycznego cechuje daleko posunięty synkretyzm religijny. Do ruchu może przystąpić osoba, będąca wyznawcą innej religii niż neopoganizm i mająca inne niż politeistyczne zapatrywania na naturę transcendencji. Dzieje się tak dlatego, gdyż ruch, definiując własną działalność, nie używa pojęcia religii, zastępując je wedle potrzeby duchowością. I tak w obrębie OBOD działają druidzi-neopoganie, druidzi-chrześcijanie, a nawet druidzi-buddyści<sup>45</sup>. Duchowość w ujęciu OBOD jest zatem zjawiskiem nadrzędnym w stosunku do religii. Paradoksalnie duchowość druidyczna jest dla członków OBOD pojęciem szerszym, bardziej ogólnym od religii i jednocześnie bardziej wyspecjalizowanym. Szerszym, gdyż duchowość ma charakter pan-religijny, wyznawca każdej religii ma do niej dostęp i może auto-definiując swoje przekonania, używać pojęcia duchowości druidycznej. Węższym natomiast pod względem charakteru owej duchowości – jest to zbiór przekonań o charakterze filozoficznym i metafizycznym, odwołujący się wprost do celtyckiego dziedzictwa kulturowego. Przez to odwołanie OBOD znajduje sympatyków głównie wśród neopogan z Wysp Brytyjskich, ale też i wśród zwolenników tzw. chrześcijaństwa celtyckiego i celtyckiej duchowości<sup>46</sup>. Definiując swoje przekonania, członkowie OBOD raczej unikają pojęcia religii, z jednej strony zważając na to, że osoby należące do tej organizacji działają również w innych związkach wyznaniowych, a z drugiej strony prawdopodobnie przez popularne

<sup>44</sup> A.E. Kubiak, *op. cit.*, s. 105–109.

<sup>45</sup> *Druidism and the Ancient Religions of India*, [http://www.druidry.org/modules.php?op=modload&name=PagEd&file=index&topic\\_id=1&page\\_id=164](http://www.druidry.org/modules.php?op=modload&name=PagEd&file=index&topic_id=1&page_id=164) [dostęp: 09.04.2009].

<sup>46</sup> B. Gierek, *Tradycja celtycka w życiu religijnym współczesnego społeczeństwa irlandzkiego*, Kraków 2002, s. 82–85.

rozumienie pojęcia religii, do którego w wielu miejscach OBOD nie przy-  
staje<sup>47</sup>. Tworzenie poczucia wspólnoty opiera się tu głównie na wspólnie  
wykonywanych praktykach rytualnych i ćwiczeniach duchowych, a tak-  
że na podzielanych przez członków OBOD interpretacjach doświadczeń  
religijnych. Publikacje osób należących do organizacji nie dają tak precy-  
zyjnej i jednoznacznej odpowiedzi na pytanie „W co wierzą współcześni  
druidzi?”<sup>48</sup> jak w przypadku ADF. Spróbujmy jednakże wypunktować  
kilka przykładowych przekonań, które są dosyć powszechnie podzielane  
przez członków tego zgromadzenia.

Przede wszystkim OBOD nie jest grupą rekonstrukcjonistyczną<sup>49</sup>.  
Druidyzm w wydaniu tej organizacji jest rozumiany przede wszystkim  
jako tradycja duchowa, oparta wprawdzie na historii, ale w przeważa-  
jącej mierze ahistoryczna<sup>50</sup>, mityczna i mistyczna zarazem. W pewnym  
sensie druidyzm jest według tej interpretacji tradycją misteryjną o cha-  
rakterze inicjacyjnym, aczkolwiek w czasach współczesnych dostępną  
dla szerszego grona jego zwolenników<sup>51</sup>. W opinii członków OBOD  
największym problemem dzisiejszej cywilizacji jest jej konsekwentne  
oddalanie się od świata naturalnego. Człowiek zatracił pierwotną więź  
z Naturą, celem praktyki druidycznej jest zatem jej odzyskanie i kon-  
sekwentne kultywowanie. Druidzi powinni angażować się w działa-  
nia proekologiczne, mające na celu ochronę środowiska naturalnego.  
Duchowość druidyczna może stanowić lekarstwo na trapiące współ-  
czesną cywilizację problemy. Praktykowanie druidyzmu wzmaga  
zdolności empatyczne człowieka, czyniąc go wrażliwym na problemy  
środowiska, a także rozbudzając jego zdolności twórcze. Członkowie

<sup>47</sup> Przede wszystkim jest to problem wspomnianej autodefinicji – ruch nie pretenduje do bycia związkiem religijnym, który stanowiłby alternatywę dla innych ugrupowań działających w Wielkiej Brytanii.

<sup>48</sup> Por. publikacja pod tym samym tytułem, P. Carr-Gomm, *What do Druids Believe?*, London 2006.

<sup>49</sup> Por. B. Gierek, *Druidyzm współczesny – kontynuacja tradycji czy nowe zjawisko?*, „Przegląd Religioznawczy” 1999, nr 3/4.

<sup>50</sup> Sam Carr-Gomm sugeruje, że druidyzm „przetwał” na Wyspach Brytyjskich nadejście chrześcijaństwa dzięki asymilowaniu przez chrześcijan wierzeń i tradycji pogańskich. P. Carr-Gomm, *Druid Mysteries...*, *op. cit.*, s. 28–34.

<sup>51</sup> *Ibidem*, s. 47–48.

OBOD kładą bardzo silny nacisk na działalność artystyczną (sztukę, poezję, muzykę) i w zasadzie każdy zwolennik tej organizacji powinien próbować realizować się w tej materii (czego wyraźnym sygnałem jest fakt, że pierwszy stopień wtajemniczenia w druidyzm jest ściśle związany z praktykowaniem tej czy innej formy sztuki). Sama organizacja ma zaś służyć swoim członkom i sympatykom pomocą, zarówno w samorozwoju, jak i w ważnych momentach życiowych poprzez organizowane przez nią ceremonie. Część sympatyków OBOD praktykuje również magię, rozumianą jako sztuka zgłębiania i zrozumienia tajemnic Natury<sup>52</sup>. Poglądy na naturę transcendencji (wyznawany monoteizm, politeizm czy deizm) są zaliczane do sfery osobistych przekonań, zatem w organizacji panuje pełna tolerancja wyznaniowa. Jak widzimy, poglądy członków OBOD nie różnią się zbyt wiele od tych głoszonych przez ADF. Jest jednakże kilka istotnych czynników różnicujących obie organizacje, które wymieniamy poniżej.

## DUCHOWOŚĆ I DENOMINACJA

Podstawowym elementem różnicującym obie organizacje odwołujące się do druidyzmu jest ich stosunek do wyznawania konkretnej doktryny religijnej. ADF jest, jak już wspomnieliśmy, czymś na kształt Kościoła druidycznego, w którym wyznaje się religię neopogańską, opartą na wierzeniach indoeuropejskich. W OBOD natomiast funkcjonują członkowie o bardzo zróżnicowanych przekonaniach religijnych. Elementem spajającym tę ostatnią organizację są wspólnie odprawiane rytuały oraz praktyki duchowe, a nie określona doktryna religijna. Rytuały ADF mają w opinii członków tego ruchu charakter bardziej religijny niż praktyki OBOD<sup>53</sup>. Bardzo dużo zjazdów członkowskich OBOD to raczej spotkania czy wydarzenia kulturalne niż uroczystości religijne (wyjątkiem są tutaj ceremonie świąteczne). OBOD przywiązuje szczególną uwagę do praktyk indywidualnych i samodzielnego zgłębiania

<sup>52</sup> Co odróżnia wyznawców druidyzmu od wyznawców wicca, którzy bardzo często korzystają ze sztuk magicznych w celach *stricte* utylitarnych. Por. R. Furman, *op. cit.*, s. 105–113.

<sup>53</sup> I. Bonewits, *Bonewits's Essential Guide...*, *op. cit.*, s. 114–115.

wiedzy, podczas gdy w ADF bardziej kluczowa jest współpraca z innymi członkami organizacji. Prawdopodobnie nacisk kładziony na indywidualną interpretację doktryny sprawia, że OBOD jest organizacją o wiele bardziej popularną i zrzeszającą więcej członków niż ADF. Druidyzm pojmowany jako forma duchowości, a nie konkretna denominacja, bardziej pociąga współczesnych ludzi zainteresowanych celtycką spuścizną religijną i kulturową.

W ten sposób dochodzimy do kolejnego czynnika różnicującego obie organizacje – jest to mianowicie sposób autodefiniowania ruchu. Członkowie ADF nazywają swoją grupę „Kościołem” czy „wyznaniem”, a w jej obrębie funkcjonuje grupa kapłańska (kapłani ADF używają nawet skrótu *Rev.* – od angielskiego *reverend*, co oznacza człowieka „godnego szacunku” – przed imieniem i nazwiskiem dla oznaczenia swojej pozycji w ruchu<sup>54</sup>). OBOD zaś ma raczej charakter stowarzyszenia inicjacyjnego, gdzie głównym elementem różnicującym wyznawców jest poziom wtajemniczenia. Funkcje kapłańskie i rytualne są często sprawowane umownie. Członkowie ADF traktują druidyzm jak religię, wyznanie, z którym mogą się identyfikować, OBOD z kolei oferuje druidyzm w postaci duchowości – konglomeratu synkretycznych i wewnętrznie zróżnicowanych wierzeń i praktyk, z których każdy może wybrać to, co mu odpowiada. W wypowiedziach członków ADF o wiele bardziej widoczne jest przywiązanie do druidyzmu jako do formy wyznawanej religii o charakterze neopogańskim, podczas gdy członkowie OBOD traktują sprawę w sposób bardziej „luźny” – mogą być np. druidami i chrześcijanami jednocześnie. Przystąpienie do ADF wymaga zatem zadeklarowanego bycia neopoganinem, do OBOD natomiast może wstąpić teoretycznie każdy, gdyż przez używanie terminu „duchowość” do określenia własnej działalności ruch staje się bardziej otwarty na nowych sympatyków należących jednocześnie do innych wyznań. Brak potrzeby zdefiniowania własnej religijności przy wstępowaniu do OBOD może być jednym z istotniejszych czynników

<sup>54</sup> Tak też prezentują się przywódcy ruchu na stronie <http://www.adf.org/about/bios/> [dostęp: 09.04.2009]. Tytuł *Reverend* jest popularny nie tylko w wyznaniach chrześcijańskich, czasami używa się go do oznaczenia stanu duchownego w innych religiach (używają go m.in. niektórzy buddyści w Stanach Zjednoczonych).

wpływających na popularność tej organizacji wśród zwolenników nowych sposobów pojmowania religii i duchowości. Swobodniejsze podejście do religii, indywidualizm i otwartość na różne rozwiązania doktrynalne cechują wielu sympatyków ruchów New Age, stąd imprezy i szkolenia organizowane przez OBOD są dla tychże sympatyków atrakcyjniejsze niż akceptacja sprecyzowanego wyznania wiary neopogańskiej, co jest nieodzownym elementem członkostwa w ADF. OBOD poza tym przyciąga możliwością „pozostania” przy dotychczas wyznawanej religii i jednoczesnego praktykowania druidyzmu. Od członków, jak wspomnieliśmy, nie wymaga się porzucenia poprzednich przekonań dotyczących natury transcendencji. Organizacja przyciąga zatem osoby, które wyznają teologię chrześcijańską czy też monoteistyczną, a dla których z pewnych względów rytuały, zwyczaje i obrzędy etniczne czy też neopogańskie są bardzo atrakcyjne<sup>55</sup>.

Wydaje się, że istotnym czynnikiem mogącym wytłumaczyć popularność akurat takiej formy druidyzmu, jaką prezentuje ADF w Stanach Zjednoczonych, są wysokie współczynniki religijności Amerykanów. Możliwe, że w zsekularyzowanej Europie, a konkretniej w Wielkiej Brytanii, druidyzm w formie denominacji cieszyłby się o wiele mniejszym zainteresowaniem<sup>56</sup>. Doktryna i formy kultowe druidyzmu w wydaniu OBOD nie są skierowane do potencjalnych konwertytów. Fakt, że wstępując do tej organizacji nie trzeba rezygnować z uprzednio wyznawanej religii, powoduje, że ruchem interesują się ludzie o nie do końca zdefiniowanej religijności (poszukujący), natomiast w ADF o wiele lepiej odnajdują się osoby chcące uznać neopaganizm za swoje wyznanie religijne. Nie ulega wątpliwości, że forma wierzenia, do której określenia (a także i samookreślenia) używa się terminu „duchowość”, skierowana jest do innych osób niż na przykład etnopaganizm.

<sup>55</sup> Łączenie teologii chrześcijańskiej z praktykowaniem neopaganizmu wydaje się być o wiele szerszym zjawiskiem, nie ograniczającym się jedynie do druidyzmu. Tym fenomenem zajmuje się niemiecka religioznawczyni Marion Mahnke, która przeprowadziła badania wśród kobiet-chrześcijańek z przekonania, będących jednocześnie kapłankami wicca. Por. M. Mahnke, *Ritualkreis als Familie – Wie eine Katholiken Priesterin wird* [referat konferencyjny], Marburg 2006.

<sup>56</sup> I. Bonewits, *Bonewits's Essential Guide...*, op. cit., s. 115.

## MIEJSCE WSPÓŁCZESNYCH WYZNAŃ DRUIDYCZNYCH W SPOŁECZEŃSTWIE WIELOKULTUROWYM

Na zakończenie wypada napisać parę zdań o poglądach wspólnych dla obu organizacji. Współczesny druidyzm odpowiada nie tylko na rosnącą potrzebę komunikacji ponad podziałami religijnymi. Podkreślanie istotności związków człowieka ze światem przyrody przyciąga osoby o poglądach proekologicznych, a sakralizacja kontaktu z Naturą sprawia, że poglądy te nabierają nowego, głębszego znaczenia. W społeczeństwach silnie zurbanizowanych, takich jak Stany Zjednoczone czy Wielka Brytania, może rodzić się potrzeba odzyskania „raju utraconego”, idyllicznej rzeczywistości, w której człowiek i Natura żyli w symbiozie. Powrót ten dokonywany w płaszczyźnie wierzeń czy też przekonań sprawia po części, że jednostka nie musi rezygnować z udogodnień, jakie oferuje współczesna cywilizacja. Druidyzm proponuje swoim sympatykom i wyznawcom „bezpieczny” powrót do Natury – aby uzyskać utraconą więź, należy przede wszystkim poświęcić się studiom nad duchowością, medytacjom i rytuałom religijnym<sup>57</sup>. Nie wymaga się, aby wyznawca druidyzmu rezygnował z mieszkania w wielkim mieście i polował na zwierzynę. Dzięki cyklicznym spotkaniom, także tym o charakterze rytuałów religijnych, więź, o której mowa, może zostać odbudowana i podtrzymana. Jednostka zatem nie musi zrekać się swojej funkcji i miejsca w społeczeństwie, co więcej – dzięki obcowaniu z osobami o podobnych zapatrywaniach i doświadczeniach może ponownie odnaleźć owo miejsce w zróżnicowanej pod względem przekonań społeczności. W trakcie rytuałów i spotkań konstytuuje się wspólnota doświadczeń, co sprawia, że jednostki na co dzień posługujące się innymi kodami kulturowymi odnajdują wspólny język. Definiowanie wspólnie wykonywanych praktyk za pomocą pojęcia duchowości, jak czyni to OBOD, również przyczynia się do budowania owej wspólnoty – religii jest wiele, duchowość zaś jest jedna, uniwersalna i ponadkulturowa. Natomiast definiowanie działalności przy użyciu terminów „religia” czy „Kościół” (przypadek ADF) wpływa na budowanie wspólnoty przede wszystkim

<sup>57</sup> Por. C. Eason, *The Modern-Day Druidess. Discover Ancient Wisdom, Prophetic Power and Healing Arts*, New York 2003.

wewnątrz wyznania, czyniąc z w ten sposób pojmowanego druidyzmu alternatywę dla innych, zorganizowanych ruchów religijnych. Przyjmowanie poglądu o „kanoniczności” własnej doktryny religijnej wśród sympatyków ADF nie jest jednakże tak „twarde”, jak mogłoby się wydawać – postulat tolerancji, a nawet akceptacji (w przypadku innych wyznań neopogańskich) innych przekonań religijnych sprawia, że religijność członków ADF nabiera specyficznego, ponowoczesnego charakteru.

Można zauważyć, że używanie kategorii duchowości w jakichkolwiek warunkach bardzo często łączy się z postulatami otwartości i tolerancji religijnej, które to wartości są istotnym elementem funkcjonowania społeczeństwa wielokulturowego. Ruch podkreślający własny pluralizm odpowiada na inne potrzeby wielokulturowej społeczności niż ruch bazujący na konstytuowaniu odrębności. Przy tym należy nadmienić, że obie organizacje współpracują ze sobą i istnieją osoby, będące członkami zarówno OBOD, jak i ADF, co doskonale obrazuje, jak w praktyce realizowana jest głoszona przez te zgromadzenia idea tolerancji religijnej. Istnienie wyznań czy też organizacji religijno-duchowych, które popierają członkostwo w innych ugrupowaniach oraz pozwalają swoim sympatykom na pluralizm światopoglądowy, wydaje się być jedną z cech charakterystycznych współcześnie powstających religii. W warunkach społecznych, w których funkcjonują jednostki o różnym tle kulturowym i różnych przekonaniach, komunikacja międzykulturowa staje się koniecznością.

Współczesny druidyzm jest zjawiskiem zróżnicowanym, a mnogość form, w jakich się przejawia, sprawia, że jest ruchem popularnym zarówno w środowiskach neopogańskich, jak i wśród osób zainteresowanych ogólnie rozumianym rozwojem duchowym. Widzimy zatem, że tytuł artykułu, choć zgodny z jego treścią, jest nieco mylący – druidyzm ma więcej niż dwa oblicza, które przedstawiliśmy powyżej. Powinien być zatem przedmiotem zainteresowania współczesnego religioznawstwa – nie tylko ze względu na jego popularność. Badając ten ruch, można jednocześnie poszukiwać odpowiedzi na pytania dotyczące natury współczesnej duchowości. Rozważania i hipotezy prezentowe w artykule mogą zatem stanowić inspirację do późniejszych, bardziej pogłębionych badań empirycznych.

**Bibliografia:**

- Barker E., *Nowe ruchy religijne*, przeł. T. Kunz, Kraków 1997.
- Bernard K., *The National Eisteddfod and the Evolution of All-Welsh Rule*, „New American Journal of Welsh Studies” 2003, t. 3, nr 1.
- Bonewits I., *W co wierzą współcześni druidzi?*, „Wiedza Tajemna” 1994, nr 12, s. 43.
- Bonewits I., *Bonewits's Essential Guide to Druidism*, New York 2006.
- Bowie F., *Anthropology of Religion*, [w:] *The Blackwell Companion to the Study of Religion*, red. R.A. Segal, Oxford 2006, s. 3–24.
- Bradley M.Z., *Leśny dom*, przeł. P. Rymarczyk, Warszawa 1996.
- Caesar C.J. *Commentarii rerum gestarum. Vol. 1: Bellum Gallicum*, red. O. Seel, Leipzig 1961.
- Carr-Gomm P., *Druid Mysteries. Ancient Wisdom for the 21<sup>st</sup> Century*, London 2002.
- Carr-Gomm P., *What do Druids Believe?*, London 2006.
- Clifton C.S., *Her Hidden Children. The Rise of Wicca and Paganism in America*, Lanham 2003
- Dundzila V.R., Strmiska M.F., *Romuwa: Lithuanian Paganism in Lithuania and America*, [w:] *Modern Paganism in World Cultures. Comparative Perspectives*, red. M.F. Strmiska, Santa Barbara 2005, s. 241–297.
- Eason C., *The Modern-Day Druidess. Discover Ancient Wisdom, Prophetic Power and Healing Arts*, New York 2003.
- Ellis P.B., *Druidzi*, przeł. P. Stalmaszczyk, Warszawa 1998.
- Furman R., *Wicca i wiccianie. Od tradycji do wirtualnej wspólnoty*, Kraków 2006.
- Gierek B., *Druidyzm współczesny – kontynuacja tradycji czy nowe zjawisko?*, „Przegląd Religioznawczy” 1999, nr 3/4.
- Gierek B., *Tradycja celtycka w życiu współczesnego społeczeństwa irlandzkiego*, Kraków 2002.
- Green M. J., *Exploring the World of The Druids*, London 2005.
- Haack F.W., *Neopoganizm w Niemczech. Powrót Wotana – religia krwi, ziemi i rasy*, przeł. Ż. Bugajska-Moskał, Kraków 1999.

Hoffmann H., *Naukowa refleksja nad religiami*, [w:] *Słownik wiedzy o religiach*, red. K. Banek, Bielsko-Biała 2007, s. 21–29.

Kubiak A.E., *Jednak New Age*, Warszawa 2005.

Lanczkowski G., *Wprowadzenie do religioznawstwa*, przeł. A. Bronk, Warszawa 1986.

Mahnke M., *Ritualkreis als Familie – Wie eine Katholiken Priesterin wird* [referat konferencyjny], Marburg 2006.

Mikoś K., *Ideologia volkistowska: u źródeł niemieckiego neopoganizmu*, „Nomos” 2005, nr 51/52, s. 51–74.

Piggott S., *Druidzi*, przeł. J. Tyczyńska, J. Prokopiuk, Warszawa 2000.

Pstrusińska J., *Old Celtic Cultures from the Hindukush Perspective*, Kraków 1999.

Rosen-Przeworska J., *Religie Celtów*, [w:] *Zarys dziejów religii*, red. J. Keller, Warszawa 1988, s. 397–408.

Simpson S., *Native Faith. Polish Neo-Paganism at the Brink of 21<sup>st</sup> Century*, Kraków 2000.

Simpson S., *Immanencja i polityka: dlaczego polscy i amerykańscy neopoganie są tak podobni, a zarazem tak różni?*, „Nomos” 2005, nr 51/52, s. 11–34.

Socha P.M., *Psychologia rozwoju duchowego – zarys zagadnienia*, [w:] *Duchowy rozwój człowieka. Fazy życia, osobowość, wiara, religijność*, red. idem, Kraków 2000.

Socha P.M., *Na tropach duchowości – czym jest i czym może być duchowość?*, „Nomos” 2003, nr 43/44, s. 7–17.

Strabonis, *Geographica. Volumen Primum*, red. A. Meineke, Leipzig 1866.

Wullf D., *Psychologia religii. Klasyczna i współczesna*, przeł. P. Jabłoński, M. Sacha-Piekło, P. Socha, Warszawa 1999.

### **Źródła internetowe:**

*Ancient Order of Druids*, <http://www.aod-uk.org.uk/> [dostęp: 09.04.2009].

*Ancient Order of Druids in America*, <http://www.aoda.org/> [dostęp: 09.04.2009].

Bonewits I., *The Vision of ADF*, <http://www.adf.org/about/vision.html> [dostęp: 09.04.2009].

*Druidism and the Ancient Religions of India*, [http://www.druidry.org/modules.php?op=modload&name=PagEd&file=index&topic\\_id=1&page\\_id=164](http://www.druidry.org/modules.php?op=modload&name=PagEd&file=index&topic_id=1&page_id=164) [dostęp: 09.04.2009].

*International Grand Lodge of Druidism*, <http://www.igld.org/> [dostęp: 09.04.2009, strona w przebudowie].

*Order of Bards, Ovates and Druids*, <http://www.druidry.org> [dostęp: 09.04.2009].

Strona internetowa Izaaka Bonewitsa : <http://www.neopagan.net/> [dostęp: 09.04.2009].

<http://www.adf.org/about/bios/> [dostęp: 09.04.2009].

<http://www.adf.org/groups/groves/> [dostęp: 09.04.2009].

**Adam Anczyk** – doktorant w Zakładzie Psychologii Religii Instytutu Religioznawstwa UJ. Interesuje się psychologią religii i duchowości, kulturą Wysp Brytyjskich (szczególnie współczesnym druidyzmem) oraz marzeniami sennymi (fizjologia procesu, kulturowe oraz religijne znaczenia i funkcje).